

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 7 lutego.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dzisiaj: Romualda. Jutro: Jan z Malty. — Gr.-kat. Dzisiaj: Hryhorya Ap. Jutro: 26. Ksenofonta. — Słowiańskie: Dzisiaj: Sulistawa bł. Jutro: Gniewomira.

Wschód słońca 7:28, zachód 5:03.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas srodkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 8:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic 5:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedziel); do Betzka 10:45; do Stanisławowa 5:38, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedział.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckińskich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckińskich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ljejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szweczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5. 1p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowej) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

Odczyty i wykłady. Powszechne Wykłady Uniw. prof. dr. W. Witwicki „O kształtach ciała ludzkiego“, zakł. fiz. Uniw. Długosza 8, o g. 7 w.

Posiedzenie Rady miejskiej w ratuszu o godz. 6 wiecz.

Widowiska i zabawy. Bal akademicki w Filharmonii. — Zabawa taneczna w Lutni. — Wieczorek z tańcami w Kasynie miejskim. — Social meeting w English circle (Rynek 9), o g. 9 w.

Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 7 „Walkirya“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Szkoły średnie*).

Na szkoły średnie w Austrii prelimitowano ogółem 25,616.645. Galicya figuruje w wydatkach na gimnazya (46) z kwotą 4,551.720 (tj. przeszło 27 prc.), na szkoły realne (11) z kwotą 634.405 (przeszło 10 procent).

Przeciętny koszt jednego gimnazjum w Galicyi wynosi 98.928, (we Lwowie 128.649), jednej szkoły realnej 84.946.

Wobec tych stosunkowo wysokich cyfr kosztów jednego galicyjskiego, a szczególnie lwowskiego lub krakowskiego gimnazjum, cyfr wybiegających nawet znacznie ponad przeciętny koszt jednego gimnazjum austriackiego, możnaby mniemać, że zakłady te należą do najlepiej wyposażonych w Austrii. Byłoby to jednak konkluzja najzupełniej fałszywa. Trzeba bowiem porównać frekwencyę gimnazyów w Galicyi, a w krajach zachodnich. Tam gimnazya o liczbie uczniów poniżej 200 są zjawiskiem częstym, z liczbą uczniów poniżej 300 lub 400 zjawiskiem normalnym, z liczbą uczniów ponad 500 rzadkością. W Galicyi natomiast niema ani jednego, któreby było co do liczby klas i uczniów normalnym. Anormalność stała się tutaj regułą, a gimnazya ponad 800, nawet ponad 1000 uczniów czemś zwykłym, do którego już się tak przyzwyczaili, że gdy szkoła jakaś utrzymuje się jakiś czas poniżej 300, to bładamy, że zawiodła nasze oczekiwania. Przepelnienie naszych szkół średnich jest powodem tej pozornej kosztowności lwowskich i krakowskich gimnazyów. Ale ta pozorna kosztowność jest właśnie dowodem niezwykłej taniości nauki w tych gimnazyach. Jeżeli weźmiemy np. takie potworne organizmy szkolne, jak IV i V gimnazjum we Lwowie, to widzimy, że og. te zakłady kosztują wprawdzie 350.661; gdyby jednak ich klasy rozdzielono na 6 normalnych zakładów 8-klasowych i koszt takiego zakładu przyjęto okrągło na 80.000, to kosztowałyby on rząd 480.000. Zysk przy utrzymaniu obecnego stanu wynosi zatem okrągło 130.000.

Na szkolnictwo przemysłowe w całej Austrii prelimituje się ogółem 10,804.096. Z tego przypada na Galicyę 751.600. Wydatek na Galicyę wynosi zatem 6'9 prc. ogólnego wydatku!

W dziale szkół handlowych zapotrzebowanie ogólne wynosi 877.000, z czego przypada na Galicyę 80.400, tj. 9 prc.

Dla seminariów nauczycielskich prelimituje się ogółem 4,923.011, z tego dla Galicyi 1,113.687 tj. 22 prc.

*) Zob. „Słowo Polskie“ Nr. 58.

Z zakresu szkół średnich musimy z uznaniem podnieść to wszystko, co w ostatnich latach dla naszego kraju zrobiono; nie możemy jednak poprzestać na tem. Potrzeby w tym dziale są jeszcze tak wielkie i tak rozliczne, że mamy jeszcze dużo, bardzo dużo, do żądania. Co się tyczy ilości szkół średnich i ich rozkładu dalecy jesteśmy od tego stanu, w jakim już dzisiaj znajdują się kraje zachodnie. Trzeba nam dalej prowadzić akcyę przyspieszoną w celu zaopatrzenia kraju w większą ich liczbę, trzeba przedewszystkiem zwracać uwagę na szkoły realne i nie zrażać się początkową nie wielką może frekwencyą. Najbliższe szkoły realne powinny powstać w Przemyślu, Stryju, N. Sączu, Białej. Ale i gimnazya musimy zakładać nowe, aby zaradzić istniejącemu przepelnieniu, szczególnie we Lwowie.

Tu w najbliższych kilku latach muszą powstać jeszcze trzy nowe gimnazya; ale obok tego muszą gimnazya otrzymać Gródek, Żółkiew, Winniki, Wieliczka, Chrzanów. Zakładania filii należy raz na zawsze zaniechać. Żądać musimy systemizowania znacznie większej liczby nowych posad rzeczywistych, aniżeli dotychczas liczba tych posad powinna rosnąć w miarę zakładania klas równorzędnych, tak, jak to praktykuje się w Wiedniu. Dla każdej nowej klasy równorzędnej należy systemizować nową posadę rzeczywistą i kreacje te rozłożyć na lat pięć tak, żeby do r. 1912 szkoły nasze średnie były zaopatrzone w dostateczną ilość sił rzeczywistych Kandydatów nie zabraknie wobec wielkiej frekwencyi na wydziałach filozoficznych. Nauczycielom starszym i zasłużeńszym należy udzielać w większej ilości odznaczeń (tytuły i ordery), których obecnie w żadnym kraju tak skąpo się nie rozdaje, jak w Galicyi; należy wyjednać także wybitnym jednostkom dodatki osobiste, których obecnie nikt w Galicyi nie posiada.

Wreszcie musimy energicznie żądać, ażeby raz na wielką skalę przeprowadzono sprawę lepszego umieszczenia szkół średnich w Galicyi, ażeby sfinalizowane raz akcyę budowy gmachów szkolnych na anuitety, tak tanie i korzystne pod każdym względem. Obecny stan w znacznej ilości zakładów jest wprost nie do utrzymania. Całe społeczeństwo powinno dać wyraz swojemu oburzeniu w powodu umieszczenia wielu szkół, nawet w stolicy kraju. My nie na to posyłamy młodzież naszą do szkoły, aby tam już od pierwszej młodości zdrowie rujnowała w ciasnych, wilgotnych, zadusznych, półciemnych izbach szkolnych, urągających najprymitywniejszym warunkom higieny. Zdrowie młodego pokolenia powinno być dla nas świętym skarbem, którego marnować nam nie wolno, i którego niszczenia w obecnych warunkach innym stanowczo zabronić musimy.

9)

CONAN DOYLE

TRZEJ KORESPONDENCI

Tłum. z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy.)

Anerley jęknął wobec tej hańby. Stracił głowę do tego stopnia, że zapomniał odwieść kurek u strzelby; ale nie strach był tego powodem, tylko gorączkowe zajęcie, z jakim śledził bieg rzeczy. Poniósł rękę do głowy i uczył, że miał czoło owiązane mokrą chustką.

— Gdzie tamci dwaj Derwisze?

— Uciekli. Jeden jest postrzelony w rękę.

— A co mnie się stało?

— Effendi ma ranę w głowie. Effendi schwytał złego człowieka za rękę a Scott effendi go zabił. Twarz bardzo oparzona.

Anerley nagle odczuł silne palenie skóry i silną woń spalonych włosów pod swemi nozdrzami. Poniósł rękę do włosów. Nie było ich. Czyżby i brwi znikły? Nie mógł ich znaleźć. Głowa jego niewątpliwie była bardzo blisko głowy derwisza, gdy tarzali się na ziemi i to oparzenie było skutkiem wybuchu jego własnej broni. Mniejsza o to, zanim urzy znow ulicę Fileet, włosy mu odrosną. Ale rana jest może sprawą poważniejszą. Czy tak poważną, że nie pozwoli mu pojechać do biura telegraficznego w Sarrasie? Trzeba spróbować i przekonać się.

Ale Anerley miał tylko swego małego siwka syryjskiego. Stał blisko w blasku słońca wieczornego, ze spuszczoną głową i zgiętymi kolanami, jakgdyby ciężyla mu jeszcze praca poranna. Jakąż mógł mieć Anerley nadzieję, że zdoła przebyć na tym koniu trzydzieści pięć mil uciążliwej drogi? Byłoby to wysiłek dla doskonałych kuców jego towarzyszy — a wszak one były najszybsze i najdoskonalsze w całej okolicy.

Najwytężalsze? Było jeszcze jedno stworzenie wytrzymałe — prawdziwy wielbłąd-klusak. Gdyby miał takiego wielbłąda, mógłby jeszcze, pomimo wszystko, dostać się do telegrafu, Mortimer bowiem powiedział, że wyżej trzydziestu mil wielbłąd-klusak prześcignie każdego konia. Tak, gdyby miał wielbłąda-klusaka I naraz, jak błyskawica, przemknęły mu przez głowę słowa Mortimera: „Jest to ten rodzaj zwierząt, których dosiadają derwisze, gdy urządzają swoje błyskawiczne napady“.

Zwierzęta, których dosiadają derwisze? Na jakich zwierzętach jechali ci zabici derwisze? W jednej chwili Anerley zaczął się wdrapywać na skały, Abbas zaś dażył za nim, protestując. Czy dwaj zbiegowie zabrali wszystkie wielbłądy, czy też zadowolili się ocaleniem samych siebie? Błysk mosiężnych, rozrzuconych pustych gilz od nabożów Remingtona uderzył wzrok Anerley'a i wskazał mu, gdzie było legowisko wroga.

W chwilę później Anerley byłby mógł krzyknąć z radości, albowiem nieopodal, z wozu wznosiła się długa, giętka, biała szyja i kształtny łeb takiego wielbłąda, jakiego nie widział jeszcze nigdy w życiu; — było to słizne stworzenie, takie dalekie od pospolitego, ciężkiego wielbłąda jucznego, jak koń dorożkarski od wyścigowca.

Zwierzę kłęcało pod osłoną skał, z torbą skórzaną od wody, przewieszoną przez grzbiet, a nogi prze-

dnie miało, według zwyczaju arabskiego, splecione powrozem dokoła kolan. Anerley zarzucił nogę na przednią kulę siodła, Abbas zaś rozpełtał powróż. Anerley poleciał naprzód, na kark zwierzęcia, potem gwałtownie zsunął się w tył, czepiając się rozpaczliwie wszystkiego, co go mogło ocalić, a następnie wierzgnięciem, które muomal nie połamało bioder, został znow rzucony naprzód.

Ale wielbłąd stał już teraz na nogach, a młody dziennikarz siedział bezpiecznie na jednym z biegunów pustyni. Zwierzę było równie łagodne jak szybkie i stało, kołysząc długą szyją i wodząc dokoła wielkimi piwnymi ślepiami, gdy Anerley objął kulę siodła nogami i pochwycił zakrzywiony kij do poganiania wielbłądów, który mu podał Abbas. Poczem ujął za cugle, dotknął kijem długiej, drgającej szyi i, w jednej chwili wydało mu się, jakgdyby pożegnania Abbasa dochodziły gdzieś zdaleka, a czarne skały i żółty piasek wirowały tylko, gdy je mijał.

Anerley po raz pierwszy dosiadł wielbłąda i początkowo ruch, jakkolwiek nieregularny i urywany, nie był niemiły. Nie mając strzemiem, ani żadnego stałego punktu oparcia, Anerley nie mógł podnosić się w takt kłusa; trzymał się tedy, jak mógł najmocniej, nogami kuli i usiłował kołysać się w tył i naprzód, widział bowiem, że tak robią Arabowie.

Siodło było duże, bardzo wklęsłe, a jeździec miał świadomość, że podskakuje w niem z taką siłą rozpędu, jak kula bilardowa na tacce do podawania herbaty. Chwycił się obu boków siodła, chcąc utrzymać równowagę. Zwierzę szło już swym długim, cichym kłusem, a kopyta gąbkowate sunęły bez najmniejszego odgłosu po twardym piasku. Anerley przechylił się w tył, chwycił się mocno oburącz za tył siodła i nawołując, poganiał zwierzę.

(Dok. nast.)

Szkoły przemysłowe wymagają naszej szczególniejszej pieczy. Dążyć musimy do tego, aby liczbę szkół państwowych znacznie powiększyć. Krakowską szkołę należy przekształcić na wzór wiedeńskiej i praskiej „Kunstgewerbeschule” na szkołę przemysłu artystycznego. Lwowską zorganizować i uzupełnić wzorem innych niemieckich szkół przemysłowych. W Przemyślu powinna powstać trzecia państwowa szkoła przemysłowa w Galicyi. W odpowiednich miejscowościach należy założyć przynajmniej trzy państwowe szkoły rzemieślnicze. Nadto podwoić liczbę szkół fachowych państwowych i wydatniejszą o wiele subwencją, aniżeli dotychczas, dopomódz krajowym szkołom fachowym do lepszego rozwoju. Dotacje na muzea przemysłowe powinny być wyższe. Żądać należy znacznych kwot corocznie na zasiłki dla kształcenia nauczycieli i wermistrzów szkół przemysłowych, większych dotacji dla zakupna środków naukowych i materiału naukowego dla uczniów, wprowadzenia wędrownych nauczycieli przemysłowych i wędrownego wzorowego muzeum przemysłowego, które zaopatrzone w najważniejsze tylko okazy przenosiłoby się razem z nauczycielem z miasta do miasta na 2—3 tygodni i mogłoby się przyczynić znakomicie do zainteresowania się i podniesienia rękodzielniczego przemysłu.

Handlowe szkolnictwo wymaga również troskliwej opieki. Akademię lwowską należy rozszerzyć, krakowską zorganizować na akademię i wziąć na etat państwa; nadto wydatną subwencją popierać powstawanie dwuklasowych szkół handlowych w większych miastach prowincjonalnych. Z lwowską akademią połączyć należy kursy języków orientalnych, albo stworzyć we Lwowie samodzielną szkołę dla tych języków.

Liczbę seminariów nauczycielskich należy powiększyć, w pierwszej zaś linii założyć samoistne seminarium polskie w Cieszynie; dla podniesienia szkolnictwa ludowego wyjednać znaczne subwencje od państwa dla skarbu krajowego; skreślić z budżetu subwencje dla niemieckiego szkolnictwa ludowo-wojskowego w Galicyi.

Domagać się z naciskiem i energią zastosowania innej metody w udzielaniu subwencji dla wyższych szkół żeńskich i sprawiedliwego, rzeczywistym potrzebom odpowiadającego rozdziału właściwego kredytu nie tylko pomiędzy szkoły niemieckie, ale także i galicyjskie.

Z Rosyi i Zaboru.

Z zamętu.

Warszawa. (Tel. wł.) Polska Partya Socjalistyczna wydała odezwę, w których przyznaje się, że zabity w Radomiu Aleksander Musiał, znany pod pseudonimem „Kanarka”, zabity został z rozporządzenia partyi za to, że należąc do P. P. S. zdradzał tajemnice partyjne policyi. Dowiedziała się zaś P. P. S. o tem podobno z dokumentów departamentu policyi w Petersburgu, które udało się wykraść tamtejszym rewolucjonistom. Pomiedzy tymi dokumentami miano znaleźć również przygotowywany spis wszystkich prowokatorów.

Białystok. (Tel. wł.) Jeden z większych fabrykantów tutejszych Hendler został na ulicy Kupieckiej przez niewiadomych sprawców śmiertelnie poraniony kulami rewolwerowymi. Sprawcy uszli.

Na tego samego fabrykanta przed rokiem rzucono bombę, ale wówczas ocalał.

Petersburg. (Tel. wł.) „Rodnaja Ziemia” wyjaśnia, w jaki sposób zabójca von der Launitza dostał się na uroczystość poświęcenia szpitala dla spełnienia zamachu. Okazało się mianowicie, że agent, przeznaczony dla ochrony Stołypina, sprzedał kartę wejścia, zaopatrzoną w podpis Stołypina, rewolucjonistom za 30.000 rubli.

Agent nazywa się Jakowlew. Uciekł on za granicę w dniu zamachu.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Kazania donoszą: Kozaicy dońscy wybrali przeważnie kadetów i socjalnych demokratów. Przy wyborach mimo nacisku władz lokalnych i wojskowych nie udało się przeprowadzić żadnego kandydata, popieranego przez rząd. Ten rezultat wyborów w okręgu dońskim budzi w kołach rządowych poważne obawy.

Petersburg. (Pet. Ag.) Dotychczas wybrano ogółem 19.136 wyborców, z tego 4626 monarchistów, 8239 umiarkowanych. Wśród reszty 6271 wyborców znajduje się 635 kadetów.

Petersburg. (Pet. Ag.) Mimo, iż ogólny obraz wyniku wyborów jest dotychczas niejasny, można przyjąć za pewne następujące wyniki: W grupie właścicielskiej i drobnych właścicieli gruntowych jest 288 wyborców, skłaniających się pozytywnie na prawo, 112 dzikich, zbliżonych do prawicy i 218 kadetów, progresistów i socjalistów, 3 socjalnych rewolucjonistów. Kurya wielkiej własności wydała olbrzymią większość dla prawicy skrajnej. Niższe klasy wybrały przeważnie kadetów i skrajną lewicę.

Petersburg. (Pet. Ag.) W wyborach z wielkiej własności w okręgu dmitrowskim wybrano b. posła Haydena.

Różne wieści.

Petersburg. (TBK.) Prof. chemii Mikołaj Mieńszutkin umarł.

Petersburg. (TBK.) Car zatwierdził wyrok sądu wojskowego, skazujący admirała Niebogatowa na 10 lat, a innych oficerów marynarki na rozmaite kary więzienia.

Niżny Nowogród. (TBK.) Gubernator bazon Fre-

deriks, wmieszany w sprawę Hurki i Lidwała, został usunięty ze stanowiska.

Spolszczenie gimnazjum brodzkiego.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Corr.” donosi, że kwestya przekształcenia gimnazjum niemieckiego w Brodach na gimnazjum polskie została w ostatniej instancyi ostatecznie przychylnie załatwiona.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj toczyła się w sądzie pow. rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez p. Majewskiego przeciw p. Szalkowskiemu, dyrektorowi referentowi Tow. wzaj. ubezpiec. P. Szalkowski ofiarował dowód prawdy, że podniesione przez p. Majewskiego zarzuty są bezpodstawne, poczem sędzia odroczył rozprawę i polecił p. Szalkowskiemu w przeciągu miesiąca wnieść pisemny dowód prawdy, poczem odbędzie się rozprawa, na której ten dowód będzie rozpatrzony i daną sposobność stronie przeciwej poczynienia zarzutów.

Kraków. (Tel. pryw.) Na agenta fabryki korków Hackla napadł wczoraj o godz. 6 wieczorem na ul. św. Anny jakiś mężczyzna i usiłował mu wydrzeć z ręki mały czarny kufer, gdyż zapewne sądził, że znajdują się w nim kosztowności lub brylanty. Hackl nie dał sobie wyrwać owego kuferka, a sprawca uciekł, pozostawivszy na miejscu kapelus, który mu spadł z głowy. Policja wdrożyła kroki, celem wyśledzenia sprawcy napadu.

Przygotowanie wyborów powszechnych.

Wiedeń. (TBK.) Jak się c. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje, rozpisanie nowych wyborów do Izby posłów, już na podstawie, nowej ordynacyi wyborczej, nastąpi w połowie lutego. Wybory same odbędą się w pierwszej połowie maja. Nie było możliwym terminu, jak to może byłoby pożądanem, oznaczyć wcześniej, bo wygotowanie nowych list wyborców na podstawie powszechnego i równego prawa głosowania wymaga większej pracy przygotowawczej, która w krótszym terminie nie mogłaby być ukończoną przez władze, a zwłaszcza przez gminy, nie rozporządzające większym aparatem administracyjnym. Już pierwsza praca przygotowawcza: sporządzenie listy wyborców musi z powodu swej ważności być przeprowadzoną z największą starannością i dokładnością. Listy wyborcze będą przejrane i zbadane przez władze polityczne. Skoro listy te będą sporządzone, rozpocznie się postępowanie reklamacyjne przez wyłożenie tych list na dni 14. Wniesione reklamacje mają być przez powołane czynniki w ciągu trzech dni przedłożone władzom politycznym, które po zbadaniu wszystkich okoliczności, przewidzianych przez ustawę i po przesłuchaniu interesowanych, mają wydać orzeczenie. Rozumie się, że te czynności urzędowe, które orzekać będą o prawie wyborczem licznych wyborców, muszą być przeprowadzone z wielką dokładnością i będą wymagały dłuższego czasu; specjalnie zaś polityczne władze krajowe, które załatwiać będą reklamacje w stolicach krajów w pierwszej i ostatniej instancyi, a dla innych okręgów wyborczych stanowić będą instancyę apelacyjną, będą miały do załatwienia ogromną ilość tych reklamacji. Wydane orzeczenia muszą być zakomunikowane reklamującym i przeprowadzone w listach wyborców. Do tego przychodzi ostatnie stadium przygotowań wyborczych: wygotowanie i dostarczenie legitymacyi wyborczych. Wszystkie te prace przygotowawcze wymagają dłuższego okresu czasu, celem ich starannego wykonania, a więc i termin wyborów musiał być później oznaczony, aby wszystkie te przygotowania, przewidziane w ustawie wyborczej, były dokładnie i na czas wykończone.

Wystawy wiedeńskie w r. 1908.

Wiedeń. (TBK.) Dnia 4 bm. odbyła się w ministerstwie handlu narada w sprawie połączenia projektowanych w r. 1908 w Wiedniu wystaw. Wynikiem narady jest uchwała, iż w r. 1908 odbędzie się w Wiedniu wystawa pod nazwą: „Jubileuszowa wystawa cesarska w Wiedniu w r. 1908, ogólna wystawa austriacka i międzynarodowa wystawa armii i marynarki”.

Solidarność międzynarodowa chwycie się.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pomiedzy czeskimi a niemieckimi socjalnymi demokratami w Wiedniu i Dolnej Austrii z powodu wyborów do parlamentu wybuchły nieporozumienia, które grożą rozlaniem się na wszystkie kraje koronne, zamieszkałe przez ludność mieszaną czesko-niemiecką. Przyczyną tego jest postawienie dwu kandydatów Niemców dla obu mandatów, jakie według reformy wyborczej przypadają w X okręgu wiedeńskim, podczas gdy Czesi-socjaliści życzą sobie jednego kandydata czeskiego. Czesi grożą, że będą oddawać puste kartki wyborcze, albo postawią własnego kandydata.

Z dworu cesarskiego.

Wiedeń. (TBK.) W ogłoszonym w dzisiejszej „Wiener Ztg.” piśmie odręcznym do ks. Liechtensteina uwalnia go cesarz, wyrażając mu uznanie i podziękowanie i zatrzymując w jego funkcji w służbie ceremonialnej cesarskiego dworu i gwardyi, na własną prośbę z wszelkich innych funkcji w służbie cesarskiego najwyższego ochmistrza dworu. Funkcye te objął drugi ochmistrz dworu ks. Montenuovo.

Awans dyplomaty.

Wiedeń. (TBK.) Dotychczasowy generalny konsul I klasy w Tangerze hr. Leopold Koziebrodzki zamianowany został nadzwyczajnym posłem i upoważnionym ministrem u dworu sultana marokańskiego.

Zdrowie Luegera.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyło się u Luegera konsylium, w którym wziął udział Neusser; ten potwierdził stan obiektywny, stwierdzony dotąd przez lekarzy ordynujących. Stwierdzono, iż obecny stan nie daje powodu do obaw.

Sejm czeski.

Praga. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu czeskiego wydziału krajowego marszałek ks. Lobkowitz podał do wiadomości, że sejm zwołany będzie na dzień 18 lutego.

Z Chorwacyi.

Karłowice. (Węg. Biuro koresp.) Na wczorajszym posiedzeniu serbskiego kongresu cerkiewnego, w którym wzięli udział sami radykalni członkowie, postanowiono odroczyć obrady na czas nieoznaczony, ponieważ komisya budżetowa nie wygotowała prac swoich.

Zagrzeb. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie sejmu wypełniła obstrukcja, prowadzona z wzmoczoną siłą przez stronnictwo Starcewicza.

Wybory w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Rezultat wyborów ściślejszych odpowiada prognozie, jaką postawiono po wyborach głównych. Ze socjalna demokracja tu i ówdzie zdołała się utrzymać przy mandatach, przypisać to należy pomocy centrum. Opozycyjna większość z 13 grudnia 1906 zmalała do cyfry 175 głosów, a ponieważ parlament rzeczy liczy 397 posłów, przeto obecna opozycja znajduje się w mniejszości. Wobec tego będzie więc mógł kanclerz państwa załatwić kwestye kolonialne według swego życzenia, mając po swej stronie większość, czy jednak znajdzie większość także dla spraw wojskowych i marynarki, nie jest jeszcze rzeczą pewną.

Monachium. (Tel. wł.) Wobec radykalizmu bawarskiego centrum uważają straty, poniesione przez socjalnych demokratów w Monachium, poniekąd za stratę centrum. W obozie centrum w kasynie katolickim przyszło też dlatego do scen drastycznych. Między innymi dr. Lopprunner, jeden z dzielnych agitatorów centrum oznaczył wystąpienie narodowych katolików i biskupów, jako zdradę sprawy partyjnej. Odgrazano się też, że w przyszłości centrum nie będzie się opierało na szlachcie i duchowieństwie. Kiedy jeden z redaktorów wspomnianą o zachowaniu się arcybiskupów i o potępieniu przez arcybiskupów hasel centrum, odezwały się okrzyki „Pfui! Francja!”

Berlin. (Tel. wł.) W Elberfeld, gdzie przedwczoraj w miejsce dotychczasowego posła socjalno-demokratycznego wybrany został konserwatysta, przyszło do wielkich zaburzeń. Po ogłoszeniu rezultatu wyborczego obrzucono przed domem ludowym policyę kamieniami i fiaskami z piwa. Kilku żołnierzy policyjnych odniosło rany. Policja dobyła szabel, poczem wywiązała się formalna walka uliczna. Kilku żołnierzy policyjnych w ciągu walki zraniono nożami. Policja dokonała licznych aresztowań.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.” w artykule pt. „Nowy parlament” pisze co następuje: W poprzednim parlamencie stronnictwa, które odrzuciły żądania rządu, przedstawiały siłę 199 głosów. Stronnictwa te wskutek nowych wyborów straciły 30 głosów. W nowym parlamencie będzie istniała zwarta większość narodowa, która będzie niezależną od stanowiska największego stronnictwa w Izbie—centrum. Centrum w przyszłości nie będzie mogło przy pomocy stronnictw, negujących państwo, tj. socjalistów i Polaków, utworzyć większości. Centrum, co prawda, wzrosło o kilka głosów, ale wejdzie teraz do narodowo-odrodzonego parlamentu. Dalsze osłabienie stronnictwa socjalno-demokratycznego uniemożliwiło właśnie stronnictwo, które dotychczas uważane było za najsilniejszą zapórę przeciw nawale socjalistycznej. Zwycięstwo nad socjalistami odniesiono bez udziału centrum, a nawet przeciw niemu.

Ze skupczyny serbskiej.

Belgrad. (TBK.) Po krótkiej dyskusyi skupczyna uchwaliła wczoraj prowizoryum budżetowe na luty, poczem obradowała nad interpelacją w sprawie postępowania organów policyi wobec opozycyjnych członków skupczyny. Szereg mówców przedstawił prześladowania opozycyi przez policyę i podniósł, iż stronnictwo rządowe zawdzięcza swą większość w skupczynie tylko nadużyciom policyi podczas wyborów.

Mowę posła Timotjewicza przerwał minister spraw wewnętrznych Proticz okrzykiem: To nieprawda, pan kłamiesz!

Powstała wrzawa, młodo-radykali domagali się, aby minister cofnął te słowa. Wskutek hałasu przerwano posiedzenie.

Po ponownem podjęciu obrad oświadczył Timotjewicz, iż Proticz, jako szef żandarmów, nie może go obrazić.

Zamach na księcia Christicza.

Konstantynopol. (TBK.) Wczoraj wieczorem na przedmieściu Pera wykonano zamach sztyletowy na księcia Jerzego Christicza, syna nieślubnego króla Milana. Sztylet ugodził w notes, który Christicz miał w kieszeni, dzięki czemu rana ma być nieznaczna. Powód zamachu nieznan.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Ksiądz Berthel, członek rozwiązanej kongregacyi Barnabitów, zaprotestował u prezydenta paryskiego sądu cywilnego przeciw sądowej sekwestracji, gdyż sąd ten oddał kaplicę Barnabitów schizmatyckiemu związkowi wyznaniowemu.

Ambasada japońska w Stambule.

Konstantynopol. (TBK.) Między Japonią a rządem tureckim toczą się rokowania w sprawie utworzenia w Konstantynopolu japońskiej ambasady. Anglia popiera Japonię, Turcja czyni trudności.

Zatarg japońsko-amerykański.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą do „Timesa”: Prasa japońska wzywa Amerykanów do stwierdzenia faktu, że Japonia zachowuje się zupełnie spokojnie i że tam nikt nie pcha do wojny. Wszelkie wiadomości sensacyjne i pogłoski wojenne wyszły ze strony amerykańskiej. Japonia ufa w poczucie sprawiedliwości Ameryki, której liczne dowody dotąd otrzymała.

Wypadki i katastrofy.

Bukareszt. (TBK.) Koło Petrowicy onegdaj spadła lawina śnieżna i zabiła 15 robotników.

Konstantynopol. (TBK.) Członek amerykańskiego konsulatu Garbe rzucił się z wysokości 90 metrów do morza i zginął.

Rjeka. (TBK.) Wczoraj w nocy wybuchł wielki pożar w elewatorze; spalił się cały obrzymi 8-piętrowy budynek, oraz około 300 wagonów zboża. Wartość spalonego zboża wynosi 600.000 koron, wartość budynku milion koron.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi, że były minister wojny Pitreich niebawem przejdzie w stan spoczynku.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął wczoraj ustawę o kontyngencji rekruta.

Praga. (Tel. wł.) „Politik” donosi, że cesarz zdecydował się ostatecznie odwiedzić Pragę, wszakże dopiero na wiosnę będzie mógł to uczynić.

Pilzno. (Tel. wł.) Zgromadzenie robotnicze zaprotestowało przeciwko przeprowadzeniu wyborów do parlamentu w dzień powszedni. Wszyscy mówcy żądali, aby wybory odbywały się w niedzielę.

Paryż. (TBK.) Prezydent Fallières wydał na cześć pary królewskiej angielskiej śniadanie, na którym byli wszyscy ministrowie.

NA MARGINESIE.**Królowa.**

Pani Helenie Endem — poświęcam.

W sąsiedztwie mojem jest królowa,
Żaden jej nie podlega ład,
W ustroniu cichem, swem się chowa.
Pałacem jej — domowy kąć!
Mamony zwykłej nie posiada,
Inny ma drogocenny skarb,
Tym rozporządza, działa, włada,
Rozdziela grosz — tęczyowych farb.

* * *

Kto przyjdzie, kto się do niej zbliży
Z ciemnych tych życiowych dróg,
Gdzie tyle męczarni jest i krzyży,
Które na ludzkość zsyła Bóg,
Kto jest spragniony pocieszenia,
Jak ziemia rosy w letni skwar:
Ten z tego skarbu, ten z jej mienia
Hojny otrzyma zawsze dar.

* * *

„Serduszko dobre!” — ludzie głoszą,
„Serduszko” — to jest takie ot,
Które dlatego w piersi noszą,
By w nie Kupida trafił grot.
To nie „serduszko” — to jest Serce
I tak je tylko trzeba znać:
Dla wszystkich w biedzie, w poniewierce
Gotowo się w kawały rwać.

* * *

Królowo hojnie! powiedz, proszę:
Gdzie jest dobroci twojej kres?
I jaką radość i rozkosze
Daje otarcie cudzych łez?
Królowo dobra! — powiedz przecie:
Czy ty nie widzisz wilczych kłów,
Że na nikogo na tym świecie
Złych nigdy nie wypowiesz słów?!

* * *

Milczysz, królowo! — bo wiesz o tem,
Że gdyby za przykładem twym,
Każdy był z takim sercem złotem,
To wszelką broń by odjął z tym,
Królowo droga! jakim rajem
Stałby się ten nieszczęsny świat,
Gdyby tak twoim obyczajem
Każdy się sercem dzielił rad!

KAZET.

Wiadomości bieżące.

→ Stowarzyszenie „Pracy Kobiet” ogłasza 3 miesięczny kurs nauki kroju białej bielizny, począwszy od 15 bm.

Wpisy przyjmuje Zarząd stowarzyszenia, plac Smolki 1. 5 II piętro.

→ Towarzystwo ludozawcze odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Sprawozdanie

z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

→ Ludowe odczyty niedzielne. Sekcja oświatowa Koła T. S. L. im. B. Gólimana rozpoczyna z dniem 10 bm. szereg wykładów niedzielnych z najrozmaitszych dziedzin wiedzy.

Pierwszy odczyt wygłosi w sali przy ul. Grodzickich 1. 6 p. dr. Eugeniusz Reiter na temat „Obowiązki inteligencji wobec ludu”. Początek o godz. 3:30 popołudniu. Wstęp wolny.

→ Z życia towarzyskiego polskiego w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia:

Za inicjatywą ks. Adamowej Lubomirskiej, znanej protektorki biednych tutejszej kolonii polskiej, odbędzie się dnia 11 lutego b. r. w salach hotelu Continental piknik dobroczynny pod nazwą (Viribus unitis).

Znany kompozytor Fr. Lehar przyrzekł skomponować na otwarcie balu osobny marsz. Połowa czystego dochodu przeznaczona na tutejsze polskie stowarzyszenie św. Wincentego & Paulo. Osoby, pragnące uzyskać zaproszenie zechcą się zgłosić do komitetu (Emanuel Homolacs IV Theresianumg. 3).

→ Z życia młodzieży. Na waln. zgrom. „Czytelnicy polskiej” akadem. gór. w Przybramie, odbytem w styczniu, wybrano następujący wydział: Przewod. Obertyński Mieczysław, sekr. Myśliwy Stanisław, skarb. Adamek Jan, bibl. Wyszyński Mieczysław, zawiad. lok. Zybert Józef, zawiad. czas. Barański Jerzy, zast. sekr. Andrysik Teofil. Komisya rew. Gwidecki Anastazy, Małota Antoni.

→ Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie Tow. filolog. odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 6 w sali VII I piętra na Wszechnicy. Porządek dzienny: Odczyt prof. Adolfa Bednarskiego p. tyt.: „Skąd czerpał Herondas treść do swoich mimijambów?”

Walne zgrom. lw. oddz. „Rodziny” odbędzie się 11 b. m. o g. 6 w. w biurze wydz. centr. (Dominikańska 4). Na porządku dziennym:

Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia, sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1906, sprawozdanie komisji rewizyjnej z rachunków za rok 1906, budżet na rok 1907, wybór prezesa, tegoż zastępcy, sekretarza i pięciu członków wydziału, wybór trzech członków do komisji rewizyjnej, wnioski członków.

→ Awans w Galicyjskiej Kasie Oszczędności. Wydział Galicyjskiej Kasy Oszczędności zamianował na propozycję dyrekcyi:

Rezydentem I kl. p. Walerego Struszkiewicza; rezydentami II kl. pp.; Piotra Tustanowskiego i Wincentego Zieniewskiego; adjunktami I klasy Emila Müllera i Antoniego Królikowskiego; adjunktem II klasy Edwarda Kienzlera; asystentami I kl. Feliksa Merunowicza, Stanisława Czernickiego, Antoniego Liskiego i Józefa Czarnieckiego; asystentami II klasy Józefa Jägermanna, Leona Zagórskiego, Jana Antoniego Prochenkę i Jana Kurewicza; asystentami III klasy dotychczasowych praktykantów Bolesława Żołyńskiego, Ignacego Puzdrowskiego, Maryana Götza i Ludwika Lustiga.

→ Z kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali jako wolontarysze: Artur Gruber do urzędu ruchu w Tarnopolu, Jędrzej Wasyluk do urzędu stac. w Gródku Jagiellońskim, oraz jako manipulantki: Julia Katon, Jarosław; Jadwiga Ryziewicz, Jarosław; Wanda Boczar, Tarnopol; Karolina Schreyner, Sambor; Aniela Schramm, Przemyśl; Marya Schindler, Złoczów; Leopoldyna Olinkiewicz, Borysław; Marya Klus, Gródek Jagielloński; Alojza Kotrba, Lwów; Jadwiga Aroni, Łańcut; Marya Stachy, Lwów i Helena Mach, Krasne.

Komisarz maszyn Julian Ilnicki we Lwowie mianowany został kierownikiem oddziału warsztatów w Przemyślu.

Oficyał Izidor Billiński, naczelnik urzędu stacyjnego w Siankach, mianowany został zastępcą naczelnika urzędu ruchu w Tarnopolu.

Nakoniec przeniesieni zostali: komisarz kolejowy Zygmunt Haas z Przemyśla do Lwowa; adjunkt maszyn Stanisław Budyń ze Lwowa do Stryja i aspirant Felicjan Ostrowski z Podzamcza do Radydna.

→ Z karnawału. „Sokół-Macierz” we Lwowie na rzecz Związku rodzicielskiego urządza w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 5 popoł. Wieczorek dziecienny z przedstawieniem amatorskiem. Bilety do nabycia w kancelaryi Sokoła, począwszy od wtorku.

Bal prasy. Jak informuje nas komitet balowy, podczas sobotniego balu prasy przegrwać będzie do tańców pełna kapela 15 pułku piechoty, pod batutą swego kapelmistrza, p. Konopaska. Kapela ta cieszy się we Lwowie nie od dzisiaj zasłużoną w całej pełni opinią, jako jedna z najlepszych kapel wojskowych w Austrii, a co się tyczy balów specjalnie, to jest ona na tym punkcie naprawdę nieporównaną. Zasługa to w pierwszym rzędzie jej kapelmistrza, p. Konopaska, który tak ją w tym kierunku wyszkolił i wydoskonalił, że sam już jej współdziałal w balu starowi w znacznym stopniu o jego powodzeniu. A uwzględnić jeszcze należy i to, że wykonany przez tę kapelę na balu sobotnim program będzie w całym tego słowa znaczeniu nie tylko wytworny, ale i nadzwyczaj oryginalny.

W salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ulicy Kurkowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lutego pod protektoratem JWP Romanowej Dzieślewskiej i JWP prof. Karola Skibińskiego „Wieczór z tańcami” Kółka inżynierów w słuch. politechniki lwowskiej. Komitet dokłada wszelkich starań, aby uświetnić wieczór.

Wszystkich, którzy nie otrzymali jeszcze zaproszenia, a mają zamiar dopomóc pięknym celom Kółka tj. rozszerzeniu biblioteki i dostarczeniu subwencji nieza-

możnym kolegom na wycieczki naukowe, prosi komitet o zgłaszanie się po zaproszenia do zarządu „Kółka inżynierów” na Politechnikę w godz. 10—2 lub do Juliusza Herdliczki słuch. inżynierów, w piątek i w sobotę popołud. ul. Zyblikiewicza 33.

Ostatni w tym karnawale wieczorek z tańcami w Stow. „Gwiazda” odbędzie się w sobotę d. 9 b. m. Zaproszenia wydaje komitet w lokalu Stowarzyszenia co dzień wieczór o godzinie 8 do 9 lub za nadesłaniem swego adresu.

Stowarzyszenie „Czyt. i wzaj. pom. funkc. kolei państw. urządza w sobotę 9 b. m. o godz. 8 w. we własnej sali ostatni „Wieczorek maskowy” z tańcami.

„Wieczornicę z tańcami” urządza w „ostatni wtorek” 12 lutego o godz. 8 Zarząd stow. „Czyt. i Wzaj. pomocy funkc. kol. pań. w sali własnej przy ul. Gródeckiej — były dworzec czerniowiecki.

→ Z powodu balu akademickiego piszą nam: Wśród publiczności nie odróżnia się dość dokładnie Bratniej Pomocy techników, która z powodu sprawy Brzozowskiego straciła sympatyje opinii narodowej, od Bratniej Pomocy akademickiej, która zajmuje się budową Domu akademickiego. Z całym naciskiem zatem zaznaczyć trzeba, iż oba te stowarzyszenia nie mają z sobą nic wspólnego.

Bratnia Pomoc akademicka jest stowarzyszeniem narodowym i daje gwarancję, iż Dom akademicki im. Mickiewicza będzie instytucją narodową.

Łatwo odgadnąć, w czym interesie leży rozsiewanie pogłosek, krzywdzących naszą młodzież. Pewnym kołom, które zwalczają narodowe dążności młodzieży uniwersyteckiej, zależy na tem, aby bal dnia 7 b. m., który zapowiada się tak pięknie, nie miał powodzenia, na które zasługuje.

→ Bal akademicki na wykończenie budowy Domu akademickiego, mający się dzisiaj odbyć wieczorem w Filharmonii, niezawodnie będzie atrakcją tegorocznego karnawału. Komitet młodzieży o najmniejszych szczegółach nie zapominał, wszystko przygotowano i planowo obmyślano. Sala ładna, będzie oryginalnie przystrojona kwiatami, zielenią i dywanami. Szczególnie swojską atrakcją będzie wesele krakowskie, które na bal przybędzie ze znaną i ześpiewaną drużyną lwowskiego Chóru akademickiego. Mnóstwo niespodzianek przy kotylionie, chłopców moc etc. etc.

Pozostałe bilety do łóż i do amfiteatru sprzedają jeszcze panowie Bernard Połoniecki (księgarnia przy ul. Akademickiej) i Henryk Treter (fabryka cukrów, Kopernika 3). Kto zaproszenia jeszcze nie otrzymał, raczy się zgłosić do Towarz. Bratniej Pomocy uniwersyteckiej (pasaż Mikolascha II p.), a bilety na bal nabywać można od rana także w Filharmonii, gdzie komitet przez cały dzień urządza. — Początek balu o godzinie 9 wieczorem.

→ Komitet balu mieszczańskiego, zapowiedzianego na 10 lutego obradował wczoraj wieczorem po raz ostatni. Zabawa zapowiada się świetnie, gdyż „Partya bojowców”, rekrutująca się z pań pod wodzą energicznej pani prezydentowej Michalskiej, rozprzedawszy wszystkie bilety, zazała nowego zapasu.

W końcu obrad uchwalono dla zachowania dawnych tradycji zabaw mieszczańskich wystąpić w strojach narodowych i rozesłać w tym celu osobne wezwania do członków towarzystwa. — Paniom rozdane będą prześliczne karnety, malowane ręcznie.

→ Z Filharmonii. Koncert Jana Rągla z łaskawym współudziałem p. Jadwigi Romańskiej, zapowiada się niezwykle świetnie. Artystycznie ułożony program: (Symfonia Suita, Fuga, śpiew i orkiestra) będzie niezawodnie wielką atrakcją dla publiczności muzycznej. Koncert tych dwóch artystów odbędzie się w piątek dnia 15 bm.

— Dyr. szpitala lwow. gm. wyzn. izrael. fundacyi M. Lazarusa, po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia w sprawie Weinbauma, wydalonego onegdaj ze szpitala, wyjaśnia, że 90 letni Weinbaum nie kwalifikował się bezwarunkowo do leczenia szpitalnego. Jedynie z litości przyjęto go na dni kilka, aż do chwili, gdy w skutek przepelnienia trzeba było odmówić przyjęcia innym chorym potrzebującym istotnie leczenia szpitalnego. Wtedy jakkolwiek zarząd szpitala nie ma tego zobowiązania, wysłano Weinbauma sankami pod nadzorem doświadczonego dozorca chorych do domu. Sąsiad stolarz, mający klucz od mieszkania, otworzył drzwi, a dozorca przy pomocy doróżkarza, usadowili staruszkę na łóżku. Staruszek ubrany był w swoje futro i zawinięty w pled.

→ Po napadzie na uniwersytet. Wobec próby aresztowanych studentów ruskich o wydelegowanie sądu wiedeńskiego do przeprowadzenia rozprawy o napad na uniwersytet, wszystkie akty tej sprawy zostaną dziś lub jutro odesłane trybunałowi kasacyjnemu.

Na korytarzu obok biur sędziów śledczych przez cały dzień pełno ruskiej publiczności, przychodzącej dowiadywać się o aresztowanych krewnych i widzieć się z nimi. Wczoraj wobec pozwolenia na masowe wizyty były jeszcze większe tłumy, zwłaszcza obok trzeciej sali rozpraw w parterze, gdzie sprowadzani partyami aresztowani przyjmowali przybyłych krewnych. Oprócz krewnych jednak kręca się po korytarzach sądowych całymi dniami także i rozmaici studenci ruscy, lokując się przeważnie obok biur sędziów śledczych, jakby dla nadzorowania świadków i t. p. Wczoraj liczba tych kontrolorów również znacznie wzrosła, wobec tego, że zaczęli już zjeżdżać się studenci ruscy na zwołany na dzisiaj wiec ruskich akademików.

Obecnie zacząć się ma przesłuchiwanie świadków, z których prawdopodobnie w pierwszej linii przesłuchani będą profesorowie i służba uniwersytecka, którzy byli świadkami napadu. Do śledztwa mają również być powołani — jak donoszą pisma ruskie — wszyscy nie-

aresztowani studenci ruscy, zamieszkali w ruskim domu akademickim.

Ciekawe i bardzo śmieszne jest stanowisko prasy ruskiej wobec zarządzeń sądu co do studentów ruskich. Zaraz z początku zaczęły gwałtować na wyjątkowe zarządzenia, stosowane przez polskich sędziów śledczych w więzieniu przeciw ruskim studentom. Zarządzenia co prawda są wyjątkowe.

Kiedy w czasie procesu tarnopolskiego zapelniała więzienie młodzież, oskarżona o należenie do tajnego stowarzyszenia, stosowano do niej z całą ścisłością wszystkie przepisy regulaminu więziennego, aż do ukończenia śledztwa nie pozwolono żadnemu z uwięzionych na widywanie się nawet z najbliższą rodziną — obecnie aresztowanej za zbrodnię zorganizowanego gwałtu publicznego i t. p. młodzieży ruskiej pozwolono od pierwszej chwili na jaknajdalej idące ulgi, dostarczanie żywności, prowadzenie korespondencji, przyjmowanie wizyt krewnych i znajomych i t. d. Ruską prasę wprawiło to w kłopot. Zaczęła przemyślać, co z tem zrobić i wreszcie wczoraj wymyśliła, że stało się to za staraniem Rusinów profesorów uniwersytetu Studzińskiego i Kolessy.

Zaburzenia w więzieniu. W więzieniu przy ul. Batorego onegdaj przyszło omal do zaburzeń, a to z powodu Nowakowskiego, który siedzi w więzieniu pod zarzutem rabunku, dokonanego na osobie woźnego Akc. Banku Związkowego. Oto Nowakowski, który od początku śledztwa udaje waryata, spalił onegdaj prześcieradła a następnie podpalił siennik na pryczy. Występek ten oburzył do tego stopnia dozorców więziennych, którzy poznali się na jego symulacji, że przywiązali Nowakowskiego do łóżka i w nieludzki sposób pastwili się nad nim.

Wypadek ten poruszył wszystkich więźniów, a specjalnie Rusinów, na których czele stanął Daniłuk, który i w więzieniu nie przestaje odgrywać roli „redaktora”. Za inicjatywę Daniłuka wniesiono wczoraj w południe skargę na zarząd więzienia, zwłaszcza, że do nieprzytomnego, jak sądzą więźniowie, Nowakowskiego, przez 12 godzin nie przywołano lekarza. W owej skardze na zarząd więzienia domagają się więźniowie wytoczenia śledztwa przeciwko winnym.

W obawie rozruchów więziennych zarząd zarządził wzmocnienie patroli wojskowych.

Z gr.-kat. seminarium duchownego we Lwowie. Autor paszkwilów na Polaków i wędrowny agitator, który szerzył swe anarchistyczne zasady wśród Rusinów w Galicyi, na Bukowinie i w północnych Węgrzech, prawosławny-maloross, „prof.” J. M. Radiecki, był także — jak się dowiadujemy z „Galicz.” — dwudniowym gościem w centrum duchownego życia Rusinów, tj. w gr.-kat. seminarium przy ul. Kopernika. Tam wygłosił on szereg odczytów w języku rosyjskim. Po lekcjach śpiewał chór alumnów pieśni ruskie, a między innymi i „Ne pora”. Dalej donosi „Galicz.” że po owacyi ze strony seminarzystów rektor zaprosił „uczzonego” na wydany na jego cześć obiad. Jak wiadomo, ten sam „prof.” Radiecki — pozostaje w bliskich stosunkach z radykalnym i wrogo względem duchowieństwa usposobionym „Hrom. Hol.” Niedawno pisaliśmy, z jaką nienawiścią wyrażał się agitator czerwony z Odessy w tej gazecie o „popach”, w jak nieczny sposób atakował ks. bisk. stanisławowskiego.

Z głodu padł wczoraj około 11 w nocy na chodniku w ul. Grodzickich starzec, liczący lat 77, Władysław Sienicki, niemający żadnego zajęcia, ani środków do życia. Przechodnie podnieśli go i odprowadzili go do lokalu pogotowia ratunkowego, gdzie mu udzielono pomocy i nakarmiono. Lecz co będzie dalej? Czyż nie powinni zająć się nim „towarzysze”, hulający trzy razy na tydzień w sali metalowców w pasażu Mikolascha i zademonstrować w ten sposób solidarność robotników.

Złamanie ręki. Tow. ratunkowe opatrzyło wczoraj czteroletnią Rózię Stein, która, upadłszy przy zabawie złamała sobie rękę.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj właścianina Stefana Kreczmera, przywiezionego z Dobrostan, któremu młotarnia urwała palce i ciężko poraniła rękę.

Zamiast zrzucić z dachu śnieg i strącać sople lodowe, zastawia się w mieście Lwowie chodniki drągami, deskami i drabinami, nie dbając o to, któredy właściwie mają ludzie chodzić. Wczoraj spadł drąg taki w ul. Grodeckiej obok domu pod l. 14 na podmaistrzego Karola Cichockiego i stukł mu nogę tak silnie, iż go musiano odwieźć do stacyi ratunkowej.

Dwa razy alarmowano wczoraj straż pożarną do ogni kominowych o godz. 1 w ul. Teatrąną do domu pod l. 13, o godz. 7 w ul. Kyczakowską do domu pod l. 61.

Kronika policyjna. Za kradzież, popełnioną na szkodę służbowców, oddano do aresztów służącą Anną Białą. — Za dręczenie koni ukarano przedsiębiorcę Wolfa Lewickiego grzywną 2 kor., a konie oddano komisaryatowi dzielnicy drugiej do wyleczenia na koszt właściciela. — W ul. Putaskiego aresztowano woźnicę pana Franciszka Hellera, nazwiskiem Wasyl Miśków, za jądze saniami po chodniku, skutkiem czego wyłamał część sztachet obok domu pod l. 7. — Obok rogatki Janowskiej aresztowali strażnicy akcyzowi notowanych złodziei Jana Hrabczaka i Michała Sowińskiego, którzy sprzedawali tam mięso włościanom, powracającym z miasta. Mięso to skradli oni z wozu czyjegoś, stojącego w ul. Szpitalnej wraz z płachtą, którą było okryte.

Zgubiono. P. Gizela Ludwig zgubiła w ul. Krakowskiej lub Ormiańskiej złotą bransoletkę łańcuszko-

wej roboty wartości 70 koron. — P. Lewi Luft zgubił w ostatnich dniach weksel z podpisami Dawida i Samuela Dillerów.

Znaleziono. W ul. Ujejskiego znaleziono dnia 2 bm. srebrny zegarek z monogramem „L. M.”. — W ul. Kazimierzowskiej kluczyk wertheimowski.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 lutego br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad		Temperatura	
				w 4 g.	(z. pp.)	Najwyższa	Najniższa
7 rano	740.2	-7.2	SE-2				
2 popoł.	739.4	-9.4	E-2	0.0		-6.0	-13.6
9 wiecz.	739.3	-12.6	SE-2				

Uwaga: Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Mgła, słabe wiatry, zimno.
W Galicyi zachodniej:
W miejscowościach niżej położonych mgła, na wyżynach pogoda piękna, słabe wiatry, temperatura mało zmienna.

Lokal Towarzystwa Wzaj. pom. „Przezorność“ został przeniesiony na ul. Kopernika l. 60. Godz. urz. od 3 do 6 popoł. 1757

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę ś. p. mojemu mężowi, dr. Antoniemu Zarębie, a w szczególności Szanownej Reprezentacji miasta Dąbrowy, która przez Deputację wzięła udział w pogrzebie nieboszczyka, jako swego obywatela honorowego, tudzież wszystkim, którzy przez słowa pociechy starali się przynieść ulgę w moim wielkim smutku, składam serdeczne podziękowanie.

Lwów, 4 lutego 1907.

1773 Bronisława Zarębina.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 41.— do 41.60.

Tendencja: ustalona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 6 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284.75, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 251.50 Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.75, Zaki. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 447.—, Ciary zł. —, m. k. 139.50, Pożyczka m. lasbruku 25 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 55.—, Ofen 40 zł. 165.—, Paiffy 40 zł. m. 45.174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.75, Losy iund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 83.—, Pożyczka salcburska 169.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 168.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.—.

Berlin, d. 6 lutego. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus —.—.

Paryż, d. 6 lutego. Trzy procentowa renta 95.67, mąka 29.95.

Frankfurt, dnia 6 lutego. Austr. kred. 216.80, Laura —.—, Disconto 186.50. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—, Usposobienie: spokojne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 7 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 689.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 835.50 Akcje

Anglo banku 316.50 Akcje Unionbanku 592.—, Akcje Ländlerbanku 470.50, Akcje Bankvereinu 572.—, Akcje Bodent credit 1084.—, Akcje gal. Banku hipot. 586.—, Akcje kolei państwowych 687.—, Akcje kolei południowej 167.50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei półn. 5610—5640 Akcje kolei czern. 578.—, Akcje Alpy 623.75, Akcje Rima Muranyi 572.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2661.—, Akcje Fabryki broni 567.—, Akcje tur. tyton. 428.—, Akcje galic. karpat. Tow. naft. 657.—, Oblig. węg. ind. —.—, Renta koronowa 99.15 Austr. Renta koronowa 99.15 Węg. Renta koronowa 95.95, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.10 4 proc. listy Banku nio. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.75, 4 proc. listy Banku kraj. 98.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.20, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.80, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 97.95 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96.10, Losy tureckie 169.25, Marki 117.53, Ruble 253.25, Krecyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 86.90.

Usposobienie: Spokojne, przeważnie stagnacja w kursach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec pomyślnego zwrotu na giełdach zagranicznych ustaliła się wczoraj na giełdzie wiedeńskiej przyjazna tendencja i wykazała znaczną zwyżkę kursów. W południe natomiast nastąpił silny zastój w interesach, ponieważ brakło podniety z zagranicy. Mimo to poziom kursów ogólnie zdołał się ustalić. Do papierów pożądaných należały wczoraj między innymi akcje kolei Północnej i papiery naftowe.

Berlin, d. 7 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216.60, Staatsbahny 147.—, Disconto Comandit 186.40 Berlin. Tow. handl. 173.10 Laura 244.40, Bohumery 245.40 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 216.50, Kolej warsz.-wied. 131.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 155.90, Losy tureckie 145.40 Renta włoska —.—, „Harcener” kopalnia węgla 221.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 32.50, Kolej Henry 148.40, Niemiecki bank narodowy 137.30, Kanada Preferred 182.50, Akcje żeglugi hamburskiej 153.30, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 286.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3/8 proc. renta rosyjska 73.25 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 81.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92.—, Rheinische Stahlwerke 206.75, Gelsenkirchen 216.25

Berlin, d. 7 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 216.—, Staatsbahny 147.—, Lombardy 32.50, Disconto Comandit 186.40, Ruble 216.50.

Tendencja: słaba.

Paryż, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —.—, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie 153.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany —.—, Depo 697 Chartered —.—, Rio-Tinto 23.52 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta portugalska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja.

Frankfurt, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.25, Austr. renta złota 100.05 Austr. akcje kredytowe 216.90, Staatsbahny 147.—, Lombardy 32.50 4-proc. austr. renta koronowa 99.50.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 lutego. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.39 do 7.40, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.75 do 7.76, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.71 do 6.72, Żyto na paźdz. od 6.61 do 6.68, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.35 do 7.36 Owies na paźdz. od 6.54 do 6.55, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.31 do 5.32 kukurudza na maj 1907 od 5.16 do 5.17, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 12.80 do 12.90 Pogoda: mróz i mgła.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6 lutego b. r.

Hotel Imperial. Ks. Zdzisława Czartoryska z Poznania, ks. Teresa Sapieżyna z Bileza, hr. Edward Starzeński z Podgórze, hr. Marya Lasocka z Mostów Wielkich hr. Stanisław Zyberk Piater z Moszkowa, Stanisław Grocholski z Pietnicznan, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszyna, br. Franciszek Romaszkan z Stanisławowa, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Adam Bał z Krosna, Marian Wojciechowski z Pnikur, Konstanty Kownacki ze Switarzowa Stanisław Niezabitowski z Uherska, Stanisław Horodysk z Krogulca, Emil Michałowski z Tarnopola, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Zygmunt Lityński z Siemikowice Stanisław Honorat Homolacs z Węgier, Stanisław Wołkowicki z Dydniowa.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wysły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia” Wyspiańskiego). Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902 str. 160. K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1903, Str. 300. K. 3.60

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studyj i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5.50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp. Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —